

jednak zważyć, że Polska była krajem bez wojen religijnych, krajem chlubiącym się względnie szeroką tolerancją religijną, była — używając terminologii Tazbira — „państwem bez stosów”, przynajmniej w wymiarze nie spotykanym w Europie Zachodniej. Silne były także, wśród myślicieli polskich, głosy krytyki wobec różnych form i przejawów okrucieństwa. Przytacza je zresztą obszernie Autor recenzowanej książki.

Z obowiązku recenzenta odnotować trzeba rozdział: *W literackim zwierciadle*, który choć na pewno interesujący, pod względem erudycyjnym robi wrażenie nieco sztucznie dołączonego do całości książki. Następuje w nim zresztą pewne przemieszanie przykładów literackich, gdzie mamy do czynienia z opisami okrucieństwa (obok W. Potockiego spotykamy Dostojewskiego, Kiplinga, Borowskiego czy Szałamowa).

Próba podsumowania dokonana przez prof. Tazbira wychodzi ze słusznego założenia, że „... podobnie jak wszystkie inne zjawiska historyczne, tak i okrucieństwo oceniamy z dzisiejszego punktu widzenia i według obecnie obowiązujących kryteriów moralnych”. Trafnie też Autor wskazuje na to, że we współczesnych systemach totalitarnych okrucieństwo było i jest stosowane w majestacie prawa (pozytywnego), podobnie jak to miało miejsce w wiekach dawnych.

Lektura książki J. Tazbira jest pasjonującą i jednocześnie musi budzić refleksję, z jaką mocą socjotechniczną może być wykorzystywane prawo, jak było ono stosowane dla obrony wartości rzekomo jedynie słuszných i prawdziwych.

Książka ta winna być także przestrogą dla zwolenników wszelkiej maści fundamentalizmów, a zarazem przeciwników tolerancji dla innych ludzi i odmiennych poglądów.

MACIEJ TARNAWSKI (Poznań)

Roman Rosdolsky, *Untertan und Staat in Galizien. Die Reformen unter Maria Theresia und Joseph II.* Hrsg. von Ralph Melville, Mainz 1992, ss. XXV + 270.

Publikacje tego rodzaju, stanowiące przekłady prac polskich na języki zachodnioeuropejskie nie należą do wydarzeń częstych. Tym bardziej więc należy się zainteresowanie temu wydaniu, które nie jest prostym przedrukiem polskiej edycji z 1962 r.

Autor tej książki miał bardzo burzliwą drogę życiową. Roman Rozdolski (Rozdolskyj, Rosdolsky, 1898–1967) był Ukraińcem, związanym z Polską, Austrią i Stanami Zjednoczonymi, publikującym swoje prace w językach niemieckim, polskim i angielskim. Urodził się we Lwowie i tam przed pierwszą wojną światową ukończył gimnazjum ukraińskie. W latach 1918–1919 walczył w szeregach armii ukraińskiej przeciw Polakom. Po klęsce tej armii wyjechał do Czech, potem do Austrii, ukończył studia prawnicze, rozpoczął pracę naukową i działalność polityczną; związał się wówczas z lewicowym nurtem socjalistycznym a następnie komunistycznym, o wyraźnym nachyleniu trockistowskim. W 1934 roku, w obawie przed represjami politycznymi, opuścił Austrię i powrócił do Lwowa. Tu, mimo iż przed kilkunastu laty z bronią w ręku walczył przeciw państwu polskiemu, przyjęto go bez żadnych przeszkód; co więcej, został pracownikiem naukowym Uniwersytetu Jana Kazimierza, przy katedrze kierowanej przez prof. Franciszka Bujaka. Pod jego kierunkiem ukończył obszerne studium poświęcone stosunkom poddańczym w Galicji; niestety, gotowy już nakład tej pracy uległ we wrześniu 1939 roku całkowitemu zniszczeniu. W czasie wojny Rozdolski przeniósł się do Krakowa. Uwięziony, przeżył kilka lat w niemieckich obozach koncentracyjnych. Po wojnie wyemigrował do USA, osiedlił się w Detroit i oddał się pracy naukowej, ale z racji swych skrajnie lewicowych poglądów, a także bliskich kontaktów, utrzymywanych z Polską Ludową, w czasach działalności Mac Carthy'ego nie czuł się w pełni bezpieczny¹. Zmarł w 1967 r.

¹ Por. J. Radziejowski, *Rozdolski Roman* (w: *Polski Słownik Biograficzny* t. 32, Wrocław—Warszawa—Kraków 1991, ss. 353–355); R. Melville, *Roman Rosdolsky (1898–1967) als Historiker Galiziens und der Habsburgermonarchie* (rozdział w recenzowanej pracy, ss. VII–XXV).

Tymczasem w Polsce, w 1958 roku, niekompletny maszynopis pracy o *Stosunkach poddańczych w dawnej Galicji* odnalazł się w spuściźnie naukowej prof. Franciszka Bujaka, który po wojnie przeniósł się do Krakowa i tu zmarł w 1953 roku. Natychmiast, dzięki staraniom prof. Stefana Inglota i p. Natalii Karpowskiej z PWN, podjęta została decyzja o druku; porozumiano się z autorem, uzyskano jego zgodę i druk ukończono w 1962 roku. Tom pierwszy zawierał zwięzły rzut oka na austriackie ustawodawstwo poddańcze XVII–XVIII wieku, dalej w dwu częściach omawiał galicyjskie reformy Marii Teresy i Józefa II. Tom drugi zawierał bogaty zestaw materiałów źródłowych i opracowań statystycznych, dokonanych przez Romana Rozdolskiego wspólnie z Adamem Lutmanem.

Dzieło to spotkało się z zasłużonym zainteresowaniem i pozytywną, choć w wielu kwestiach krytyczną oceną nauki². Oceniano zwłaszcza nader wysoko jego rzetelną i bogatą podstawę źródłową.

Nie ulegało wątpliwości, iż gdyby ukazało się ono w 1939 roku, byłoby rewelacją naukową, wywołałoby burzliwą dyskusję dotyczącą metody badawczej, ustaleń, wypowiedzianych w nim skrajnych nieraz ocen. W 1962 roku było już inaczej. Po wojnie, położenie gospodarcze i stanowisko prawne chłopów, w Rzeczypospolitej i po rozbiorach, stało się przedmiotem wielu badań. Niektórzy badacze czynili to pod naciskiem doktryny marksistowskiej, forsującej studia nad sytuacją „bezpośrednich wytwórców dóbr materialnych”, inni zaś uważali to za pole bezpieczne od nacisków cenzury i zezwalające na pełną swobodę wypowiedzi. Wspomnieć zwłaszcza należy studia Celiney Bobińskiej i jej zespołu, publikowane pod koniec lat pięćdziesiątych. Choć podejmowane z podobnych założeń metodologicznych, we wnioskach nie zawsze okazywały się zgodne z poglądami Rozdolskiego³.

Zainteresowanie bogatym dorobkiem Rozdolskiego, który był nie tylko historykiem Austrii i Galicji, ale także badaczem myśli politycznej marksistowskiej⁴, spowodowało, że jego studium nad *Stosunkami poddańczymi w dawnej Galicji* zostało przed niedawnym czasem przełożone na język niemiecki i wydane przez prof. dr. Ralpha Melville'a, z jego przedmową⁵. Nadto wzbogaczone zostało o wybraną bibliografię dzieł Rozdolskiego⁶ oraz o wskazówki biograficzne⁷.

Można by powiedzieć, iż jeśli wydanie tej pracy po polsku, to jest w języku oryginału w 1962 roku było już w znacznej mierze spóźnione, to jej niemiecka edycja z roku 1992 jest już tym bardziej ciekawostką historiograficzną. Tak jednak nie jest, gdyż znajomość polskiej literatury problemu w kręgach badawczych niemiecko-austriackich pozostawia wiele do życzenia. Sporo więc z tego, co zawiera dzieło Rozdolskiego, może być dla czytelnika niemieckojęzycznego nowością; może nie zawsze z korzyścią dla ogólnego obrazu rzeczy.

Znaczenie reform józefińskich ocenia Rozdolski bardzo wysoko i wnosi tu wiele cennych szczegółów⁸. Dla tym większego uwypuklenia roli tych reform podkreśla mocno, że Galicja w ramach

² Por. recenzję M. Šmerdy (*Slezky Sbornik*, r. 62, 1964, z. 4, ss. 545–548). Piszący te słowa opublikował też recenzję w *Czasopiśmie Prawno-Historycznym*, t. XVI z. 1, 1964, ss. 377–381. Niektóre z jej sformułowań zostały tu powtórzone.

³ C. Bobińska (red.), *Studia z dziejów wsi małopolskiej w drugiej połowie XVIII wieku*, Warszawa 1957; J. Buszko, *Wpływ reform józefińskich na charakter walki klasowej wsi zachodnio-galicyskiej* (tamże), oraz dalsze studia tego autora, podsumowane w rozprawie: *Theresianisch-josephinische Agrar- und Bauernpolitik in Galizien und ihre Folgen* (w: *Österreich im Europa der Aufklärung*, Wien 1985); J. Chlebowczy, *Wpływ reform terezańsko-józefińskich i polityki agrarnej ery Metternicha na sytuację wsi cieszyńskiej* (w: *Studia i materiały z dziejów Śląska*, t. IV, Wrocław 1962), i in.

⁴ Dzieło Rozdolskiego, *Zur Entstehungsgeschichte der Marxschen „Kapital“*. *Der Rohentwurf des „Kapital“ 1857–1858*, Frankfurt 1968, przełożone zostało na języki: włoski, szwedzki, serbo-chorwacki, duński, francuski, angielski, hiszpański, nawet japoński. Por. też pośmiertnie wydane: *Zur nationalen Frage. Friedrich Engels und das Problem des „geschichtslosen“ Völker*, Berlin 1979.

⁵ Por. R. Rosdolsky, *Untertan und Staat* (cytowane dalej: Wyd. Niem., w odróżnieniu od Wyd. Pol. z 1962 r.), ss. VII–XXV.

⁶ Wyd. Niem. ss. 264–266.

⁷ Wyd. Niem. s. 266.

⁸ Dotyczy to zwłaszcza części II pierwszego tomu, rozdziału IV (Zniesienie „niewoli poddańczej”), V (Postępowanie w sporach poddańczych i przepisy ograniczające władzę karną dziedziców), VI (Reforma jurysdykcji patrymonialnej i urzędu dominikalnego. Przepisy o samorządzie wiejskim), VII (Unormowanie świadczeń poddańczych i patent pańszczyźniany z 16 VI 1786 r.), VIII (Ochrona włościańskich praw posiadania), oraz IX (Reforma podatkowo-urbarialna Józefa II).

monarchii austriackiej od 1772 roku przedstawiała żalosny widok wskutek niesłuchanego ucisku chłopów, graniczącego wprost z niewolą⁹. Jest to niewątpliwie poważna przesada, nie da się bowiem utrzymać poglądu, że zacołanie Galicji było zawinione w głównej mierze przez szlachtę. Rozdolski nie docenił poglądu swego mistrza, Franciszka Bujaka, iż samo oderwanie ziem małopolskich od naturalnego zaplecza gospodarczego w dorzeczu Wisły, z którym były od wieków zrośnięte, oraz sztuczne ich połączenie z basenem naddunajskim (od którego dzieliły je Karpaty) musiało wpłynąć negatywnie na sytuację gospodarczą i społeczną całego regionu¹⁰. Pomiął także rozległe zniszczenia, jakie przyniosła temu terytorium czteroletnia, krwawa wojna konfederacji barskiej i towarzysząca jej okupacja wojskowa.

Wysoką ocenę reform józefińskich przeciwstawiał Rozdolski jednolice negatywnemu obrazowi szlachty polskiej i jej biernemu oporowi przeciw wszelkim nowościom. Nie broniąc jej — przyznać bowiem należy, iż szlachta galicyjska, której światopoglądu nie przeorały reformy prowadzące do *Konstytucji 3 Maja* ani tym bardziej Insurekcja Kościuszkowska, pozostała w znacznej swej masie na pozycjach z czasów saskich — sprzeciwić się należy takiej generalizacji. Poza indywidualnymi różnicami (nieraz świątliwy obywatel graniczył o międę z zacołanym warchołem), inne były poglądy społeczne szlachty zachodniogalicyskiej, inne wschodniogalicyskiej — ojców i dziadów późniejszych „podolaków”.

Generalnie wreszcie potępił Rozdolski tradycyjną polską historiografię, tymi zagadnieniami się zajmującą. Niewątpliwie już wówczas anachronizmem był polemiczny ton pracy w odniesieniu do takich autorów jak Walerian Kalinka, Bronisław Łoziński czy Wacław Tokarz, których poglądy w drugiej połowie XX wieku przeszły już do historii nauki.

Pozostał jednak jeden problem, odmiennie ujmowany w historiografii austriackiej i polskiej: odpowiedzialności za niepowodzenie reform józefińskich, i w konsekwencji, za podsyćanie konfliktu między dworem a wsią, co doprowadzić miało do krwawych wydarzeń 1846 roku. Rozdolski przeciwstawiał się stanowisku owej dawnej historiografii polskiej, obciążającej odpowiedzialnością — aż do „krwawych premii” włącznie — austriacką biurokrację. Trzeba mu tu przyznać wiele racji, choć po studiach całego pokolenia badaczy, od Michała Janika po Stefana Kieniewicza¹¹, problem ten ujmowany jest w nauce polskiej głębiej i obiektywniej; biurokracji austriackiej się nie uniewinnia, ale bynajmniej nie demonizuje.

Wydawca niemiecki podjął dyskusyjną chyba decyzję, aby wydać tylko tom pierwszy, pominać natomiast tom drugi. Uznać to można za błąd, gdyż właśnie tom drugi posiada wielką wartość. Składa się on ze zwężonego wstępu, materiałów źródłowych oraz materiałów statystycznych. Jeśli te ostatnie, jako dla czytelnika niemieckiego zbyt szczegółowe, można było sobie podarować (z wyjątkiem *Historii i znaczenia operatów regulacji podatkowo-urbarialnej Józefa II*)¹², to owe materiały źródłowe, w części pochodzące z zespołów już nie istniejących, są nader cenne¹³. Nadto są to w większości teksty niemieckie, nie wymagające tłumaczenia¹⁴. Owszem, ilustrują one tezy Rozdolskiego, zawarte w tomie pierwszym, mają jednak i szersze znaczenie: oddają rzeczywistość, z jaką miała do czynienia biurokracja austriacka w Galicji.

⁹ Wyd. Pol., t. I, ss. 121, 124; jego zdaniem, gospodarkę folwarczno-pańszczyźnianą charakteryzowała tendencja „rozszerzania treści poddaństwa do granic prawdziwego niewolnictwa” (Pomiął to sformułowanie tłumacz; por. Wyd. Niem. s. 114).

¹⁰ Por. F. Bujak, *Galicja*, t. I, Lwów 1908; *Austriacka polityka handlowa względem Galicji w latach 1772–1790*, *Kwartalnik Historyczny* t. XXX, 1916; *Rozwój gospodarczy Galicji 1772–1914*, w: *Studia historyczne i społeczne*, Lwów—Warszawa—Kraków 1924.

¹¹ Pierwszy poważny krok na drodze do nowego spojrzenia na przyczyny 1846 roku uczynił M. Janik, *Zesłanie Szeli na Bukowinę* (w: *Przegląd Współczesny*, 1934 r.). Po szeregu prac, publikowanych po II wojnie światowej z okazji stulecia „rabacji”, w pełni naukowo przedstawił głębokie przyczyny tych wydarzeń S. Kieniewicz, *Ruch chłopski w Galicji w 1846 roku*, Wrocław 1951.

¹² Wyd. Pol., t. II, s. 295 i n., co najmniej do 325.

¹³ Zniszczeniu uległy wykorzystane tu akta *Rady Państwa (Staatsrat)* za lata 1772–1790. Nadto zniszczone lub ciężko uszkodzone zostały w wyniku pożaru 1927 r. akta procesowe (*Archiv des Ministerium des Innern und der Justiz*). Wyd. Pol., t. II, ss. 5–6; Wyd. Niem. s. VII.

¹⁴ Spośród pięćdziesięciu trzech tekstów źródłowych, umieszczonych *in extenso* lub ze skrótami w tym tomie (por. Wyd. Pol., t. II, ss. 11–291), ogromna większość do czterdziści cztery jest w języku niemieckim, jeden mieszany niemiecko-polski, jeden łacińsko-niemiecko-polski, dwa łacińsko-niemieckie, cztery polskie, jeden francusko-polski.

Przekład, dokonany przez p. Hildę Nürenberger-Mareiner, jest fachowy i na wysokim poziomie. Wprawdzie Wydawca powołuje się na słowa samego Rozdolskiego, który chciał swe dzieło, po tak długim oczekiwaniu, oddać do rąk czytelnika w jego pierwotnej postaci¹⁵, zdecydował się jednak na skróty i w tekście, i w aparacie naukowym. Często skróty te zawierają ostrze marksistowskich wypowiedzi Rozdolskiego¹⁶, przenoszą niektóre polemiki do przypisów. Są jednak i znaczniejsze korekty: poważnym zmianom uległo zakończenie ostatniego rozdziału (*Co pozostało z reform józefińskich?*), pominięte zostały *Dodatki*, które Rozdolski zamieścił po rezygnacji z obszernego wstępu, przewidzianego jako zarys stosunków poddańczych w Polsce przedrozbiorowej.

Wydawca niemiecki zwrócił w przedmowie uwagę czytelnika niemieckiego na niektóre publikacje polskie, które problem reform terezańsko-józefińskich w Galicji rozwinęły i przedstawiły w innym naświetleniu; może szkoda, iż ograniczył się tylko do paru przykładów, ale i one dowiodą, że nie jest to zaniedbane pole badawcze, i że problem ten cieszy się w Polsce nadal dużym zainteresowaniem¹⁷.

Inicjatywę, jaką podjął prof. Ralph Melville, należy ocenić pozytywnie, żywić też nadzieję, iż za przekładem dzieła Rozdolskiego, pójdą dalsze.

STANISŁAW GRODZISKI (Kraków)

Witold Wołodkiewicz, *Prawoznawstwo w poglądach i ujęciu encyklopedystów*, Warszawa, PWN, 1990.

Obecność prawa w życiu społecznym ma dwojaki charakter. Z jednej strony oddziałuje ono poprzez konkretne, mniej lub bardziej doskonałe, normy prawne, mniej lub bardziej skutecznie wprowadzane w życie przez powołane w tym celu instytucje. Tymi normami i instytucjami zajmują się najczęściej historycy państwa i prawa. Ale jest też inna forma obecności prawa w społeczeństwie, którą bylibyśmy skłonni nazwać kulturą prawną. Chodzi tu o poglądy prawne i ustrojowe, rozpowszechnione w danym czasie i miejscu, które wpływają na zachowania ludzi w nie mniejszym stopniu co normy prawne.

Znaczenie kultury prawnej dla społeczeństwa znane było już za czasów rzymskich, a szkoła historyczno-prawna poświęciła tej problematyce wiele uwagi. Wszelako później zatriumfowało także w badaniach historyczno-prawnych podejście pozytywistyczne, i problematyka szeroko pojętej kultury prawnej, a więc i społecznych poglądów na prawo i państwo rzadko kiedy ściągała uwagę badaczy.

A przecież często poglądy prawne kształtują się w znacznej niezależności od norm, zaś kultura prawna społeczeństwa ma dla rozwoju historycznego znaczenie często większe niż normy. Szczególne znaczenie dla rozwoju historycznego mają oczywiście poglądy prawne elit rządzących. Poglądy ich nie tylko decydują o ich działaniu, ale oczywiście wpływają na kształtowanie norm prawnych.

¹⁵ Wyd. Pol., t. I, s. 7; Wyd. Niem. s. XXIV.

¹⁶ Dla przykładu (Wyd. pol., t. I, s. 9; Wyd. Niem. s. 1): zwrot autora o „ustawicznym zwiększaniu robocizn do nieznanych nigdy dotąd rozmiarów” przełożony jest: „...wurden die Fronarbeiten fortgesetzt ausgedehnt und die Angaben an die Grundherren erhöht. Niekiedy rewindykowana Galicja (Wyd. Pol., t. I, s. 25) stała się „nowonabytą” (*neuerworbene*, Wyd. Niem. s. 17). Por. też wyżej przypis 9. Nie napotykamy w Wyd. Niem., s. 255, sformułowanie z Wyd. Pol., t. I, s. 261, uzasadniającego tendencyjnie ostre sądy Rozdolskiego — marksisty, że „bez rozjrzania niemożliwa jest w ogóle walka klasowa, a bez walki klasowej żadna rzeczywista historia”. Niektóre rozważania tłumacz przenosi do przypisów lub skraca (por. Wyd. Niem. s. XXIV), i co ważne, odwołania do archiwaliów opatruje nowymi sygnaturami. Szkoda jednak, że pominął na początku dedykację (*Pracę poświęcam pamięci Profesora Franciszka Bujaka*), która — mimo wszystko — świadczy o serdecznych związkach Rozdolskiego z nauką polską.

¹⁷ Wyd. Niem. s. XXIII–XXIV.